



## WYWIAD Z PANIĄ MARIĄ JAWOREK

**SzJ :** W jakich latach uczęszczała Pani do naszej szkoły i kto był Pani pierwszym wychowawcą?

**MJ :** Do szkoły chodziłam w latach 1961-1969, a więc od początku jej istnienia. Moją pierwszą wychowawczynią była cudowna pani Janina Machnicka, która opiekowała się moją klasą od pierwszej do ósmej klasy.

**SzJ :** Wynika z tego, że należy Pani do rocznika uczniów, którzy jako pierwsi przekroczyli próg szkoły i „przecierali szlaki” młodszym kolegom. Jak wyglądała nasza szkoła 60 lat temu i czy podobała się Pani nauka w niej?

**MJ :** Do klasy pierwszej zostaliśmy przyjęci z opóźnieniem, gdyż we wrześniu budynek nie był jeszcze gotowy, aby rozpocząć w nim naukę. Po krótkim pobycie w Szkole Podstawowej nr 1 nasza nowiutka szkoła nr 5 była piękna, jasna i nowoczesna. Wszyscy uczniowie chodzili w jednakowych mundurkach. Ławki były drewniane, a na środku był otwór na kałamarz. Każdego ranka pan woźny z dużej butli uzupełniał te kałamarze, gdyż wtedy pisało się tylko piórem ręcznym.

**SzJ :** Jakie w tamtych czasach były kary?

**MJ :** Najczęściej było to stanie w kącie, wyrzucenie z klasy na korytarz, a w niektórych przypadkach bicie linijką po rękach.

**SzJ :** Takie kary na szczęście odeszły już w zapomnienie. Czy w szkole były kółka zainteresowań? Jeśli tak, to czy Pani na jakieś chodziła?

**MJ :** Uczęszczałam na kółko przyjaźni polsko-radzieckiej i korespondowałam z koleżanką z Moskwy -Galiną. Byłam członkiem chóru szkolnego, gdzie śpiewałam drugim głosem. Chór był prowadzony przez wspaniałego pana Batora. Jeździliśmy po całym województwie z występami. Uczęszczałam też na zajęcia SKS. W klasie 7 i 8 prowadziłam z koleżanką Zosią sklepik szkolny.

**SzJ :** Czy utrzymuje Pani kontakt z osobami poznanymi w naszej szkole?

**MJ :** Z kilkoma osobami utrzymuję w miarę stały kontakt.

**SzJ :** Udostępniła nam Pani kilka zdjęć z tamtych czasów. Na jednym z nich trzyma Pani róg obfitości, jaki pierwszoklasiści dostają również i dziś. Okazuje się, że czasy mamy już całkiem inne, ale pewne tradycje wciąż istnieją. Dziękuję bardzo za przybliżenie nam historii naszej szkoły.



Wywiad przeprowadził Szymon Jaworek, wnuk naszej rozmówczyni.